

# Izolda

Zbigniew Wodecki

To była Izolda smutniejsza od łez  
Niebieska jak ziemi tło  
Jeszcze dziś wierny jej jest  
Nocą mój cichy dom  
To była Izolda mądrzejsza niż ja  
Wierniejsza niż noce złe  
Jak sadów różowa mgła  
Wiosną mi rozwiała się

Lecz został cień  
i coraz większy liści szum  
gorliwe sny  
garbatych drzew,  
bielonych pni.

Nim coraz krótszy będzie każdy dzień  
i coraz większy naszych gości tłum,  
do naszych drzwi  
zastuka ktoś.  
To może Ty?  
To może Ty?

To była Izolda smutniejsza od łez  
Niebieska jak ziemi tło  
Jeszcze dziś wierny jej jest  
Nocą mój cichy dom  
To była Izolda mądrzejsza niż ja  
Wierniejsza niż noce złe  
Jak sadów różowa mgła  
Wiosną mi rozwiała się

Lecz został cień  
i coraz większy liści szum  
gorliwe sny  
garbatych drzew,  
bielonych pni.

Nim coraz krótszy będzie każdy dzień  
i coraz większy naszych gości tłum,  
do naszych drzwi  
zastuka ktoś.  
To może Ty?  
To może Ty?

To była Izolda smutniejsza od łez  
Niebieska jak ziemi tło  
Jeszcze dziś wierny jej jest  
Nocą mój cichy dom  
To była Izolda, mądrzejsza niż ja,  
wierniejsza, niż noce złe.  
Jak sadów różowa mgła –  
znikła mi  
pośród drzew,  
wielkich drzew...